

PRACA

CENA 25 GROSZY.

PRZEMYSŁOWA:

MIESIĘCZNIE Zł. 1.—
 NA PROWINCJI „ 1.45
 ZAGRANICĄ „ 2.00

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr.,
 za tekstem 20 groszy, nekrologi 25 gr.,
 zwyżkowe 10 gr. za wiersz m/m 10-linowy
 Ogłoszenia drobne 10 groszy za wiersz
 Ogłoszenia samiejacowe o 50 proc. drożej

TYGODNIOWY ORGAN NARODOWEJ PARTJI ROBOTNICZEJ LEWICY

Redakcja i Administr., Piotrkowska 91, Telefon № 20388 — Administr., czynna codzien. od g. 5—8 w. prócz niedziel i świąt. Sekretar. od g. 7—8 w.

GOSPODARKA NIEMIEC a POLSKA

Obecne położenie gospodarcze całego świata cywilizowanego przedstawia się dość opłakanie. W Niemczech 5 milionów bezrobotnych, w Anglii 4 miliony zgórą, w Stanach Zjednoczonych 12 milionów — jeśli nie więcej i t. d.

Nie ulega wątpliwości, że poza rzeczywistymi przyczynami katastrofy, pogłębiają ją hazardowe posunięcia Niemiec, które chcą wmówić w świat, że muszą być skreślone odszkodowania, a także wszystkie po wojnie odebrane Niemcom ziemie z obcą narodowością muszą być z powrotem oddane pod but pruski. Inaczej — twierdzą hakatystyczni ministrowie Rzeszy — świat nie zazna spokoju ani dobrobytu.

Tego rodzaju, niestety, poglądy żłobiły sobie koryto i to nawet bardzo głębokie w umysłach państw anglo-saskich. Nawet pewne grupy Francuzów zdecydowane były poddać się urokowi propagandy niemieckiej.

Dopiero ostatnie wypadki w Niemczech wykazały całemu światu, że Niemcy dla przeprowadzenia swych krwiożerczych planów, gotowe są pograżyć w anarchję nie tylko sąsiadów, ale i siebie. Bezprzykładnie hazardowa, nie licząca się z interesami nawet własnej narodowości, hakatystyczna polityka prusaków nareszcie otworzyła oczy niedawnym ich zwolnikom, a nawet wielbicielom. Jednocześnie okazało się, że państwa, które były ściśle związane z Niemcami, najwięcej ucierpiały na ich anarchizacyjnych machinacjach. Za to państwa, które przez Niemców były bojkotowane i z którymi przez to Rzesza niemiecka nie miała nawiązanych ścisłych stosunków gospodarczych czy finansowych, odchyliły b. mało ostatnią katastrofę finansową tego narodu krzyżackiego.

Polska, dzięki dotychczas trwającej wojnie celnej nie była związana licznymi węzłami finansowymi z rozkładającym się mocarstwem i dlatego krach wielkich banków niemieckich nie zaszkodził naszym

centrom finansowym. Gdybyśmy byli więcej zbliżeni do Rzeszy jak np. Węgry, zatrzymanie się naszego aparatu finansowego doprowadziłoby nas do bardzo ciężkich konwulsyj gospodarczych. Uniknęliśmy więc prawie że katastrofy.

Drugą wielką korzyścią, jaka wynikła dla Polski z ostatniego krachu niemieckiego to obecnie jasny dla wszystkich fakt, że Polska jest organizmem zupełnie niezależnym od Niemiec i że wielkim kłamstwem jest twierdzenie finansistów niemieckich, iż na ich barkach trzyma się sklepienie gospodarcze całej Wschodniej Europy.

Europa i Ameryka przekonały się, że możliwość gospodarczej współpracy Polski z cywilizowanym światem jest przysławiana przez teorie niemieckie. Ten wielki sukces Polski w konsekwencji musi wywołać zmianę w stosunku do nas centrów finansowych Europy

a więc przede wszystkim Francji i dlatego z całą ufnością patrzymy na ostatnie miesiące naszego własnego kryzysu.

Nie ulega wątpliwości że jest on ciężki, jednak przetrzymaliśmy uderzenie ze stroay Niemiec, od którego powywały się gospodarki: Węgier, Austrii, a nawet samej Rzeszy. Naturalnie nie wolno nam opuszczać rąk. Jeżeli organizm Polski jest tak wytrzymały, to tembardziej zasługuje on na rozwój i lepsze bytowanie. Czynniki państwowe powinny się połączyć w kierunku ustalenia gospodarczego programu Polski, bez którego trudno istnieć każdemu organizmowi.

Mamy niepłonną nadzieję, że wkrótce twórcze czynniki państwa polskiego potrafią ułożyć wspólnym wysiłkiem plan gospodarki narodowej na długi okres.

oo

Fala zniżek musi objąć wszystkie przedmioty zbytu w Polsce

Wielka rzesza konsumentów winna posiadać wpływ na kalkulację cen i kontrolę produkcji

Niemca dziś w Polsce jednego człowieka, któryby nie zdawał sobie sprawy z tego, że wielka fala obniżki płac, jaka przepływa przez świat pracy w Polsce, musi za sobą pociągnąć

konieczność przeprowadzenia zniżek na wszelkiego rodzaju artykuły zbytu, a przede wszystkim — przedmioty pierwszej potrzeby. Leży to w interesie zarówno szerokiego mas konsumentów, jak i samych producentów, którzy — przy zmniejszonych zarobkach pracowniczych — liczyć mogą na normalny zbył towarów tylko wtedy, jeśli zrewidują kalkulację cen i przeprowadzą odpowiednie zniżki.

Na zniżkę cen wszelkiego rodzaju artykułów presję wywrzeć może i powinien świat konsumentów.

Jeśli chodzi o skład konsumentów miejskich, przedstawia się on następująco: ponad milion sto tysięcy robotników, 672,000 wszelkiego rodzaju przedsiębiorców, 200,000 ludzi wolnych zawodów i wreszcie — około półtora miliona pracowników umysłowych. Jak widzimy — świat ludzi pracy umysłowej, utrzymujących się z płac pracowniczych stanowi

wśród konsumentów miejskich większość i odgrywa wielką rolę w stosunku do konsumpcji towarów średniej jakości i średniej ceny.

Tę wielką siłę, jaką prezentują pracownicy umysłowi jako konsumenci, należałoby wyzyskać, jako czynnik świadomy swej roli i wagi.

Czynnik ten, jako konsument zorganizowany, mógłby wkroczyć na rynek sprzedaży i odegrać w życiu gospodarczym doniosłą rolę. Oczywiście, wkroczenie takiego czynnika w życie gospodarcze, mogło-

by wywołać, jak zwykle — wkroczenie nowego czynnika, chwilowe trudności, obecnie bowiem konsumpcja oparta jest na zupełnej dowolności i wolnej konkurencji gospodarczej. Tem niemniej — chwila obecna wydaje się najzupełniej odpowiednia do tego, aby konsumenci, jako czynnik zorganizowany, zainteresowali się sprawą reglamentacji konsumpcji. Sami kupcy zresztą, acz dla innych przyczyn (niezdrowa konkurencja, np. nadużywanie wyprzedzaży) skłaniają się ku zorganizowaniu konsumpcji. Czasem życie gospodarcze przystosuje się do tego nowego czynnika w organizacji konsumpcji, wykorzysta go i zrationalizuje gospodarczy proces produkcji i konsumpcji.

Idea

organizowania konsumentów

celem uzyskania wpływu na kontrolę kalkulacji cen, a przez to — na zrationalizowanie konsumpcji, wysuwa od niedawna Centralna Organizacja Pracowników Umysłowych. Wsunęło już w tej dziedzinie szereg postulatów praktycznych i uzyskano zainteresowanie ze strony zrzeszeń pracowników państwowych. Centralna Organizacja słusznie uważa, że z punktu widzenia organizacji zawodowych zorganizowanie wielkiej rzeczy konsumentów byłoby jeszcze jednym ze środków obrony interesów pracowniczych.

Instytucja, reprezentująca interesy konsumentów, kierowałaby konsumpcją na określone drogi, oczywiście pod warunkiem, że poszczególni przedsiębiorcy wyraziliby zgodę na wspólne ustalenie cen, warunków zakupów oraz zobowiązałyby się do prowadzenia właściwej polityki społecznej w stosunku do własnych pracowników.

Przykładem, jak wielkie znaczenie odegrać może akcja związków pracowni-

Zebranie Zarządu Okręgowego N. P. R.-Lewicy

W piątek, dnia 14 sierpnia r. b. o godz. 7 m. 30 odbędzie się w lokalu własnym, ul. Piotrkowska 91, Posiedzenie Zarządu Okręgowego N. P. R.-Lewicy w Łodzi.

O punktualne przybycie prosi
ZARZĄD.

Wycieczka Koła VII Orlecia do Warszawy

W dniu 15 i 16 sierpnia r. b. Koło VII „Orlecia” organizują dla swych członków i sympatyków wycieczkę do Warszawy. W programie: uczczenie Mogiły Nieznanego Żołnierza, zwiedzenie Katedry, Zamku, Łazienek i t. d.

Informacji udziela, oraz zapisy przyjmują kol. Szewczyk kol. Szmidel w lokalu Koła VII.

Koszta przejazdu wyniosą około 11 zł.
 Zarząd.

Żądamy ubezpieczenia na starość

cznych, oddziaływująca na konsumpcję, służyć może fakt następujący. Jak wiadomo, włókienniczy

przemysłowcy łódzcy odmówili

przybycia na konferencję z delegatami pracowników, zwołaną przez Ministerjum Pracy celem omówienia warunków płacy. Pracownicy umysłowi reagują na takie stanowisko przemysłowców akcją niezwykle ciekawą: oto zamierzają zorganizować

dostawy materiałów włókienniczych z Bielska

dla wielotysięcznej rzeszy członków Centralnej Organizacji, w ten sposób wywierając

presję na przemysłowców łódzkich.

Naturalnie muszą pracownicy umysłowi baczyć aby na tej akcji nie stracił robotnik łódzki.

Akcja zorganizowanych konsumentów ma za zadanie przede wszystkim kontrolę konsumpcji, a pośrednio tylko — racjonalizację produkcji w sensie udziału kalkulacji cen. W zasadzie chodzić będzie o wgląd czynnika państwowego i społecznego w politykę koncernów i karteli. Nie trzeba zapominać, że w tej chwili około 50 proc. całej produkcji w Polsce jest skartelizowane.

Od szeregu lat opracowywana jest przez Ministerjum Przemysłu i Handlu ustawa o kartelach, która — według wiadomości, jakie przedostały się do opinii publicznej — przewiduje znaczny nadzór ze strony państwa nad gospodarką karteli.

Być może, byłoby wskazane, aby nadzór ten powierzyć instytucji, w której byłyby reprezentowane wszystkie zainteresowane czynniki, a więc: sami producenci, rząd, przedstawiciele pracowników i przedstawiciele konsumentów. Taką koncepcję wysuwa zresztą Centralna Organizacja Pracowników Umysłowych, która jest autorem idei organizowania konsumpcji i zrationalizowania kalkulacji cen.

Naturalnie, koncepcje te wymagają wielkiej ostrożności w ich urzeczywistnieniu i byłoby wielce wskazane, aby inicjatorzy, którymi są związki pracowników umysłowych, projekty w tym kierunku idące jaknajszybciej opracowały w szczegółach.

Czy istotnie?

Koszty utrzymania spadły 1,7 proc.

Pod przewodnictwem dr. Skalskiego odbyło się w urzędzie wojewódzkim posiedzenie lokalnej komisji do badania zmian kosztów utrzymania. Komisja po zbadaniu materiału stwierdziła, że w lipcu w porównaniu z miesiącem czerwcem koszty utrzymania rodziny robotniczej zmniejszyły się o 1,7 proc.

Na zniżony wskaźnik wpłynęły obniżone ceny prawie wszystkich pozycji z wyjątkiem mieszkania, napojów, wpisów szkolnych i manufaktury.

Złoty polski — silną walutą

Na międzynarodowym rynku pieniężnym następują zmiany. Marka niemiecka, doniedawna uważana za niezmiernie pewną walutę, zachwiała się u podstaw. Funt szterling, oparty o ogromne zapasy złota w Banku Angielskim, również drgnął, obniżając się. Zaburzenia finansowe na rynku niemieckim odczuły także waluty Austrii, Włoch i Łotwy. Zdawało się, że krach finansowy, wywołany w Niemczech, pociągnie za sobą wszystkie państwa Europy Środkowej i Środkowo-Wschodniej, a między innymi i Polskę.

Tymczasem ku zdumieniu całego niemal świata Polska wykazała dużą odporność gospodarczą i finansową wobec krachu w Niemczech. Złoty polski, lekceważony w Niemczech na skutek złośliwej propagandy niemieckiej, okazał się w dniach próby jedną z najsilniejszych walut. Na wszystkich rynkach pieniężnych całego świata od pierwszych dni zaburzeń finansowych w Niemczech, złoty nie tylko nie wykazał wahań ani słabej tendencji, lecz przeciwnie, raczej miał tendencję wzrostową. Przyczyną się do tego w pierwszej linii sytuacja finansowa w kraju. Przedewszystkiem tą najsilniejszą podstawą do stabilizacji i siły naszej waluty była oszczędna gospodarka budżetowa, która nie dopuściła do faktycznych deficytów. Niemniej dodatnio na wytrzymałość złotego polskiego wpłynęła sytuacja finansowa naszych banków prywatnych. W dniach katastrofy finansowej w Niemczech, gdy zdawało się, że we wszystkich państwach ościennych banki, związane z finansierą niemiecką, ru-

ną, banki polskie ani na chwilę nie były narażone na tę ewentualność.

Dziś więc złoty polski stanął w jednym szeregu z najsilniejszymi i najpewniejszymi walutami świata. Fakt ten posiada niezmiernie znaczenie dla propagandy polskiej gospodarki. Cały świat gospodarczy przekonał się, że gospodarka nasza stoi na solidnych podstawach, a Polacy dowiedli wysokiej umiejętności prowadzenia skomplikowanego aparatu państwowego i gospodarczego. Wytrzymałość złotego polskiego jest dowodem dla całego świata, że Państwo Polskie posiada zwartą, silną strukturę gospodarczą, która może stanowić oparcie nawet dla innych państw w chwilach załamania się koniunktury. Siła złotego polskiego, jaką wykazał obecnie, jest заслуżą pracy rządu i bankowości polskiej. Praca jeśli chodzi o bankowość polską, rozpoczęła się już w 1925 r., a jeśli chodzi o gospodarkę państwową — od maja 1926 r. W przeciągu tych pięciu lat wszystkie rządy pomajowe usilną codzienną pracą wzmocniły organizm i strukturę gospodarczą naszego kraju, dając mu silną podporę w zrównoważonym budżecie. Z lat dobrej koniunktury pozostawiły te rządy znaczne zapasy rezerw kasowych, które obecnie podtrzymują budżet państwowy, nie pozwalając na powstanie deficytu. Dzięki więc przewidującej pracy rządów naszych i współpracującej z nimi bankowości polskiej, waluta polska odniosła poważne zwycięstwo na międzynarodowym rynku pieniężnym.

○○

Czem pokryć niedobór?

Realne projekty organizacji urzędniczych

Zarząd Centralny Urzędników Państwowych złożył p. Ministrowi Skarbu memoriał, który na początku omawia ujemne skutki obniżki płac w sprawności administracji państwowej, pozatem zmniejszenie konsumpcji.

Oto pokrótce treść memoriału:

Obniżka płac zmniejszyła dochody państwa

Pod względem finansowym obniżka płac pracowników państwowych nie da w całej pełni zamierzonego efektu budżetowego, ponieważ idąca w ślad za nią obniżka płac pracowników samorządowych i prywatnych zmniejszy wpływy z tytułu podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur, rent i wynagrodzeń za najemną pracę przy obowiązującej progresywnej skali podatkowej co najmniej o 30 procent. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że w 1930 roku z tytułu podatku od uposażeń wpłynęła kwota 135 milionów złotych, z matematyczną ścisłością przyjąć można, że następstwo obniżki płac wpływy z powyższego źródła zmniejszą się o 40,5 milionów złotych.

Należy szukać innych dróg wzmoczenia dochodów skarbu Państwa w sposób, który dawałby realny efekt finansowy i nie odbijałby się w tym stopniu ujemnie na życiu gospodarczym.

Drogi takie istnieją niewątpliwie i na niektóre z nich urzędnicy wskazują.

Podnieść podatek od dochodów i tantjem

Wpływy z tytułu podatku dochodowego z Działu II ustawy o podatku dochodowym wyniosły za 1930 rok kwotę 135 milionów złotych. Przez podwyżkę podatku dochodowego od uposażeń o 100 proc. efektywne wpływy z tytułu podatku dochodowego od uposażeń zwiększyłyby się o powyższą kwotę. Gdyby nawet przyjąć, że następstwo kryzysu wpływy powyższe byłyby mniejsze, efektywny rezultat 100 proc. podwyżki podatku od uposażeń wyniosłoby zapewne kwotę 100 milionów złotych. Dodatkłą stroną tego rozwiązania byłoby równomierne pociągnięcie do świadczeń na rzecz Państwa wszystkich obywateli, otrzymujących uposażenie, a nie tylko pracowników państwowych, następnie odciążenie z powyższego tytułu byłoby znacznie niższe od strat, jakie ponoszą pracownicy państwowi w związku z obniżką płac. Rozumie się, że w stosunku do pracowników państwowych, podwyższenie

o 100 proc. podatku od uposażeń mogłoby nastąpić jedynie przy przywróceniu poprzednich poborów.

Również należałoby podnieść o 100 proc. podatek od tantjem. Wpływy z tytułu tej podwyżki wyniosłyby kwotę około 500,000 zł. rocznie.

Następnie projekt mówi o podwyższeniu podatków od kapitałów i spadków.

Znieść ulgi dla wielkich kapitałów akcyjnych

W podatku dochodowym należałoby znolizować postanowienia części trzeciej art. 21 ustawy o podatku dochodowym przez obniżenie norm wynagrodzenia osób wyższej administracji przedsiębiorstw, opodatkowanych na zasadzie tego artykułu oraz przez oznaczenie maksymalnej kwoty, wojnej od opodatkania u poszczególnych osoby, np. kwotę 60,000 zł. rocznie. Obecnie obowiązująca norma wolna od opodatowania 10 proc. kapitału zakładowego przy większych kapitałach zakładowych np. podał 10 milionów złotych uwalnia od podatku bardzo wysokie sumy, wypłacane członkom zarządu i rad nadzorczych spółek akcyjnych. Przez znolizowanie tego artykułu roczne wpływy z tytułu podatku dochodowego zwiększyłyby się o kwotę do 10 milionów złotych.

Towarzystwo Wyścigów Konnych powinno płacić podatki

Ustawa o opłatach stemplowych zawiera bardzo wiele nieuzasadnionych zwolnień. Ponadto mogłaby bez uszczerbku dla życia gospodarczego podwyższyć niektóre opłaty. Materiały w sprawie nowelizacji ustawy o opłatach stemplowych zostały zebrane przez Departament V Ministerstwa z okazji tegorocznego Zjazdu Naczelników Wydziałów V Izby Skarbowych. Reforma tej ustawy zwiększyłaby dochody z opłat stemplowych o kwotę około 16 milionów złotych rocznie.

Obowiązująca obecnie ustawa o podatku przemysłowym zawiera również nieuzasadnione zwolnienia: np. Towarzystwa Wyścigów konnych nie podlegają opodatowaniu. Przez uchylenie tych zwolnień wpływy budżetowe wzrosłyby się o kwotę do 3 milionów złotych rocznie.

Uposażenie rejentów i komorników

Należałoby upaństwić stanowiska rejentów, pisarzy hipotecznych i komorni-

ZWIERCIADŁO TYGODNIA

Marszałek Piłsudski

powrócił z wycieczki i objął urządowanie. Powróciło również z urlopuw szereg ministrów.

Urzędnicy

państwowi występują ze skargą do rządu, iż następstwo przeprowadzonych ostatnio redukcji urzędników — są przeciążeni pracą i pracują w godzinach nadliczbowych.

Nagły zgon ministra Czerwińskiego

W dniu 4 sierpnia w sanatorium św. Józefa w Warszawie zmarł nagle następstwo niedomagania mięśnia sercowego minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego dr. Sławomir Czerwiński. Dr. Czerwiński kilka dni temu poddał się operacji kamieni żółciowych w sanatorium św. Józefa. Operacja przeszła dobrze i lekarze uważali stan chorego za zadawalniający. Zgon nastąpił nagłe.

Dr. Sławomir Czerwiński piastował tę funkcję ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego od dnia 14 kwietnia 1929 roku bez przerwy. Poprzednio był on podsekretarzem stanu w temże ministerstwie.

W przededniu ożywienia

Wszystko zdaje się świadczyć, że jesteśmy w przededniu znacznego ożywienia życia politycznego.

Dodać należy, że marszałek Piłsudski, który przybył do Warszawy objął urzędowanie w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych. Odbyły się rozmowy premiera z ministrem spraw wojskowych. Nosiły one oczywiście charakter ściśle poufny.

W kołach polityczno-gospodarczych komentują obszernie powrót do Warszawy pułk. Koca i p. Gliwica, którzy bawili w Paryżu. Utrzymuje się przekonanie, że pobyt ich w stolicy Francji posiadał specjalne znaczenie.

Z kół miarodajnych zapewniają, że konferencje, które odbył płk. Koc w Paryżu, miały cele wyłącznie informacyjne. Chodziło o zbadanie sytuacji i rynku francuskiego. Z wyniku swych spostrzeżeń zda p. Koc sprawę w Warszawie i dopiero potem oczekiwać można jakichś ewentualnych kroków.

Niemcy nie dostaną pożyczki

Kanclerz Brüning wygłosił przez radio mowę, poświęconą zagadnieniom gospodarczym i finansowym Niemiec. Między innymi kanclerz powiedział:

Udaję się na zaproszenie rządu włoskiego w towarzystwie ministra Curtiusa do Rzymu. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie będziemy w stanie kontynuować w Berlinie wymianę zdań, rozpoczętą w Paryżu z ministrami francuskimi. Oczywiście są to tylko pierwsze kroki na tej drodze, która prowadzi do międzynarodowego porozumienia. Jak zwykle, pierwsze kroki nie są łatwe, ale byłoby błędem poddać się uczuciu rozczarowania z tego właśnie powodu.

Stwierdzam jednak, że możliwość otrzymania większej pożyczki wydaje się dziś rzeczą nie do osiągnięcia i dlatego Niemcy są skazane przedewszystkiem na samopomoc.

Kanclerz Brüning

z niemieckim ministrem spraw zagranicznych Curtiussem wyjechali znowu do Rzymu, gdzie tak jak w Paryżu i Londynie mają kołać o pomoc. A hitlerowcy tymczasem się przygotowują...

ków, a opłaty pobierane za ich czynności zwiększyłyby dochody Skarbu Państwa o kilka milionów złotych rocznie.

W końcu należałoby dążyć do dalszych oszczędności rzeczowych w budżecie państwowym, a następnie w gospodarce monopoli, banków, przedsiębiorstw państwowych.

Dodatnią stroną proponowanych przez Zarząd Centralny Urzędników Państwowych środków wzmoczenia dochodów Skarbu Państwa jest równomierne rozłożenie ciężarów na wszystkie warstwy społeczne w sposób, który daje realny efekt finansowy bez znaczącego uszczerbku dla życia gospodarczego.

Niebezpieczeństwo hitlerowskie w Niemczech

Hitler, awanturnik nacjonalistyczno-odwetowy w Niemczech coraz się pewniej czuje.

Ostatnio niemiecka prasa lewicowa znowu niezwykle silnie atakuje kanclerza Brueninga z powodu ostatnich wypadków, jakie zaszły na niemieckim terenie politycznym. Punktem wyjścia do ataków na rząd była wizyta znanego potentata prawsowego, „niekoronowanego prezydenta”, wybitnego kierownika nacjonalistycznego obozu niemieckiego Hugenberg. Hugenberg konferował z Hindenburgiem przez dłuższy czas.

Tematem narad był projekt utworzenia nowej koalicji rządowej, na której opierałby się rząd kanclerza Brueninga.

Główny organ odwetowców z pod znaku Hugenberg, „Der Tag” w artykule pod tytułem „Z kim pójdziesz, kanclerzu?” twierdzi, że Bruening nie może liczyć ani na dotychczasową koalicję socjalistyczną, ani na biurokrację, przez socjalistów opawaną, ani na inteligencję, która jest zbyt słaba ekonomicznie, lecz musi udać się o pomoc do „obozu narodowego”, tzn. podać rękę odwetowcom z pod znaku Hitlera i Hugenberg. Tak więc Bruening, od czasu katastrofy finansowej lawirując między partiami niemieckimi i wyczekując w antyszambdach państw koalicyjnych na pomoc z zewnątrz, ostatecznie doznawszy zawodu, znalazł się na podwórku Hitlera, i Hugenberg. W kołach politycznych Berlina twierdzą, iż w polityce wewnętrznej i zewnętrznej Rzeszy nastąpił zasadniczy zwrot, który wywoła olbrzymie następstwa również w polityce międzynarodowej.

Pracą nie kryje obaw, że akcja hitlerowców i nacjonalistów, zmierzająca do ogłoszenia dyktatury nacjonalistycznej w Niemczech, jest dzisiaj bliższa rzeczywistostni, niż kiedykolwiek.

Napreżona sytuacja w Palestynie

Istnieje obawa wybuchu ponownych rozruchów pomiędzy arabami i żydami w całej Palestynie. Sytuacja jest bardzo napreżona. N ektóre kolonie żydowskie zwróciły się o pomoc i opiekę policji. Redaktorzy dzienników arabskich i żydowskich byli oddzielnie zaproszeni na konferencję z przedstawicielami rządu, którzy zalecali im, by unikali wszelkiego pobudzenia do gwałtów. Wysoki komisarz Palestyny zapewnił delegację żydowską, iż rząd czuwa nad sytuacją i przedsięwziął zarządzenia, mające na celu utrzymanie pokoju i porządku.

Chiny pod wodą

Olbrzymie opady deszczowe i równocześnie taniecie śniegów na wysokich górach spowodowały nienotowaną od kilkuset lat powódź w Chinach. Ogółem stoi pod wodą 16 prowincji, które zamieszkuje 50 milionów ludzi.

Katastrofa powodzi przybrała straszne wręcz rozmiary. Spiętrzone fale zmywają z powierzchni ziemi całe osiedla, wraz z ludźmi i stadami bydła. Komunikacja wszelka jest wręcz niemożliwa, jednakże z niesionych przez rzeki, przepływające przez miasta, trupów ludzkich i zwierzęcych, szczątków budynków, wnioskują, że na wsi spustoszenia muszą być ogromne.

Wskutek pęknięcia trzech wielkich tam na jeziorach w prowincji Kiang-Si, posuwający się z błyskawiczną szybkością kilkumetrowej wysokości wał wody zmył dosłownie z powierzchni ziemi 12 wielkich osad. Wszystko, co żyło, zginęło w nurcie.

Urzędowo liczbę ofiar powodzi oceniano na około 8,000 ludzi, prywatne doniesienia jednak mówią, że po opadnięciu wód i nadejściu meldunków z prowincji, liczba ta wzrosła do kilkudziesięciu tys.

Powiedz Kolegom

że „PRACĘ” można zamówić w Administracji Piotrkowska 91, Codziennie od 5 — 7 po poł.

Importowane znakomitości Mieszkania Z. U. P. U

„Berlińska“ buchalterja w łódzkiej interpretacji

W dniach ostatnich Łódzka Rada Okręgowa C. O. wystąpiła do władz z memorandumem, w którym wskazuje na możliwość częściowego złagodzenia bezrobocia na odcinku pracowników umysłowych, przez usunięcie pracowników obcokrajowców, takich, których można zastąpić odpowiednio wykwalifikowanymi siłami krajowymi.

W memorandum swym Rada podkreśla, iż gotowa jest wskazać firmy i zatrudnionych w nich pracowników obcokrajowców, oraz bezrobotnych członków swych organizacji, którzy posiadają te same lub wyższe nawet kwalifikacje, i z powodzeniem mogą objąć te stanowiska.

Poruszona o to przez Radę Łódzką sprawa, jest tak aktualna, że warto poświęcić jej więcej miejsca.

Wiadomo powszechnie, że znaczną ilość pracowników obcokrajowców zatrudnia przemysł i górnictwo w zachodniej Polsce, oraz przemysł włókienniczy w okręgu łódzkim. Pracownicy ci zajmują stanowiska zarówno techniczne jak i biurowe, z reguły są wynagradzani o wiele lepiej, niż pracownicy miejscowi.

Jeżeli chodzi o rynek łódzki, to najczęściej tam zatrudniono majstrów — niezastąpionych rzekomo specjalistów. Jeżeli chodzi o efekt ich pracy, to twierdzimy, że najczęściej jest on minimalny. Wpływa na to zarówno nieznanostwo miejscowych warunków pracy, nieznanostwo języka, a i kwalifikacje ich często są bardzo minimalne.

Sezonowi robotnicy w walce z socjalistycznym Magistratem

Socjalistyczny, rzekomo „robotniczy” Magistrat m. Łodzi postanowił obniżyć płace i zredukować ilość dni pracy robotników, zatrudnionych na plantacjach miejskich, kanalizacji i komunikacji, przyczem redukcje płacy i dni roboczych miały nastąpić z dn. 17 bm.

Niezadowoleni z tego robotnicy, a w pierwszym rzędzie zatrudnieni przy komunikacji, samorzutnie porzucili pracę, ogłaszając równocześnie strajk włoski.

W międzyczasie w dniu 4 i 5 b. m. robotnicy komunikacji, plantacji i kanalizacji, porzucali pracę i gremjalnie kierowali się z narządami pracy przed gmach Magistratu m. Łodzi.

Do demonstracji robotników przyłączali się bezrobotni.

Do zajść nigdzie nie doszło

Pan Wojewoda Jaszczołt przyjął delegację Związków Zawodowych, której oświadczył, że rząd przeznaczył dodatkowe kredyty na roboty sezonowe.

W ciągu ostatnich dni sytuacja w strajku robotników miejskich, zatrudnionych w oddziale komunikacji, przy naprawie ulic oraz na plantacjach miejskich, nie uległa żadnej zmianie.

W środę na Polesiu Konstantynowskim zwołany został wiec, w którym wzięło udział około 1000 robotników. Po kilku przemówieniach wiec zakończył się spokojnie uchwałą, że robotnicy, zatrudnieni przy robotach plantacyjnych i komunikacji w liczbie 1800 osób strajkować będą nadal, aż do uwzględnienia ich postulatów.

Robotnicy w dalszym ciągu domagają się kategorięcznie od socjalistycznego Magistratu cofnięcia groźby redukcji płacy i pracy.

Znamy na przykład wypadki, gdy sprowadzeni z zagranicy cudotwórcy nie mogli sobie dać rady z maszynami, i uczyć się musieli rzeczy często elementarnych od majstrów miejscowych, jakkolwiek za pracę swą pobierali taką ilość dolarów, jak nasi majstrowie — złotych.

Wiemy zresztą, że majstrowie nasi, jako pierwszorzędni fachowcy poszukiwani są zagranicą, naszym przemysłowcom jednak imponuje wszystko, co jest zagraniczne, nie wahają się więc płacić bajsówkich sum importowanemu „specom”.

Przyznajemy, że zarządzenie zaradca byłoby wyjątkowe, lecz słusznie podkreśla memorandum organizacji łódzkich, że w wyjątkowej sytuacji są one konieczne. Podobne zarządzenia w stosunku do obywateli polskich, wydało już szereg państw.

Ze rozważania nasze odnośnie genjalnych zdolności większości zagranicznych speców nie są gołosłowne, zacytujemy kilka przykładów, wziętych z terenu łódzkiego.

Znamy na przykład wypadek, że jednak z największych firm łódzkich zaangażowała takiego cudotwórcę „inżyniera” bez dyplomu, w celu zreorganizowania działu mechanicznego tej firmy. Deficytowy dotychczas dział, wg. zapewnień tego fakira, miał w krótkim czasie stać się nie tylko samowystarczalnym, lecz nawet rentownym. Reorganizacja trwała aż trzy lata i skończyła się dopiero wówczas, gdy stwierdzono, że kosztuje ona firmę 200.000 dolarów. Wtedy dopiero cudotwórca poszedł w „odstawku”.

W innej firmie, inny cudotwórca reorganizował buchalterję. Tu reorganizacja trwała krócej, bo prędzej zorientowano się, że „spec” jest pospolicim kanclerzem. Pierwszym jego posunięciem było sprowadzenie około 200 ksiąg buchalteryjnych aż z Berlina po cenie pięciokrotnie wyższej, niż dostaćby je można u nas. Gdy odszedł, pobrawszy zresztą pokaźną ilość dolarów za swą działalność, zauważono przy przeglądaniu ksiąg, iż na przedostatniej stronie „berlińskich” ksiąg widnieje dyskretny napis polskiej wytwórni.

Bez komentarza.

Nie twierdzimy, oczywiście, by wszyscy zatrudnieni u nas obcokrajowcy byli podobni do zaprezentowanych wyżej, przytoczyliśmy jednak te przykłady dlatego by stwierdzić, że przeprowadzenie gruntownej selekcji wśród tych pracowników nie tylko nie wpłynie ujemnie na naszą wytwórczość, lecz, że przeciwnie w wielu wypadkach może wpłynąć na jej usprawnienie.

□□□□

Teatr Popularny Stanisław Dębicz i Roman Urbański kierownikami tej popularnej placówki

Tegoroczny sezon teatralny w Łodzi, mimo niepomyślnej koniunktury gospodarczej, dzięki wysiłkowi ludzi dobrej woli, zdaje się, że upłynie przynajmniej pod względem artystycznym zupełnie pomyślnie.

Załatwiona już jest od paru tygodni sprawa Teatru Miejskiego, na którego czele stanął p. Karol Borowski a w dniach ostatnich zdecydowana również została sprawa Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej, którzy objęli już pp. Stanisław Dębicz (mianowany przez Z. A. S. P., kierownik odpowiedzialny) i p. Roman Urbański.

P. Dębicz i Urbański przez wiele lat swej pracy w teatrach łódzkich dali się poznać naszemu miastu.

Nie wątpimy, że nowi kierownicy Teatru Popularnego podniosą znacznie jego poziom.

Jak nas informują kierownicy Teatru Popularnego, inauguracja nowego sezonu (w gruntośnie odremontowanym gmachu) nastąpi najprawdopodobniej w dn. 5 września. Dowodzi dużych aspiracji i sumiennego przystąpienia do pracy pp. Dębicza i Urbańskiego fakt, że na inaugurację sezonu wybrali oni przepiękne arcydzieło Rostanda „Orle”.

Pozatem repertuar przewiduje wiele sztuk, które wskazują na to, że repertuar Teatru Popularnego stać będzie rzeczywi-

ście na poziomie b. wysokim.

Na podkreślenie zasługuje pożyteczna inicjatywa nowych kierowników Teatru Popularnego, którzy w porozumieniu z Kuratorem łódzkiego okręgu szkolnego urządują będą specjalne przedstawienia dla młodzieży szkolnej szkół średnich i powszechnych, przyczem repertuar tych przedstawień uzgadniany będzie każdorazowo z Kuratorem okręgu szkolnego łódzkiego i Wydziałem Oświaty i Kultury Magistratu m. Łodzi.

W Łodzi od szeregu tygodni jedną z aktualniejszych spraw jest kwestja przydziału mieszkań w domach zbudowanych przez Z. U. P. U.

W sprawie tej zdecydowane stanowisko zajęły organizacje pracownicze, domagając się odniżki czynszu dzierżawnego i zniesienia ewentualnej zmiany ciężkich warunków, stanowiących o sześciomiesięcznym czynszu i stosunku procentowym wysokości czynszu do wysokości poborów.

Organizacje łódzkie wskazują na niewspółmierność wysokości czynszu do wysokości płac.

Z. U. P. U. stoi na tem stanowisku, że mieszkania w nowozbudowanych domach nie są jednym ze zwykłych, ustawowo przewidzianych świadczeń socjalnych, które mogłyby stwarzać podmiotowe prawa ubezpieczonych do zgłaszania tych czy innych żądań, a że cała akcja budowlana jest potraktowana jako forma lokaty kapitału i że wobec tego muszą tu rządzić prawa polityki finansowej ustalone dla kapitalów społecznych.

Najciekawsze w tej sprawie jest to, że na forum opinii w tej sprawie pada trze-

Kącik kobiecy

Ankieta w sprawie pracy kobiet

Unja sufrażetek francuskich ogłosiła bardzo ciekawą ankietę w sprawie pracy zawodowej kobiet. Ankieta ta została wywołana opinią, że sprawa bezrobocia może być rozwiązana kosztem kobiet pracujących, z drugiej zaś strony sprzeciwem niektórych czynników zachowawczych, opartym na przekonaniu, że praca zawodowa mężatek i matek rozbija dom i temsamem jest szkodliwa społeczeństwu.

Główne bytania [tej ankiety są następujące:

I. Prawo kobiet do pracy.

a) Czy kobiety pracujące są istotnie skrupowane przez ustawodawstwo ochronne, a mianowicie zakaz pracy nocnej, ochronę macierzyństwa i t. p.

b) Jakie zawody i urzędy są jeszcze niedostępne dla kobiet? Czy współczesny kryzys ekonomiczny spowodował cofnięcie już zdobytych praw w tej dziedzinie, jeśli tak, to jaką akcję należy przedsięwziąć dla skutecznej samoobrony.

II. Życie rodzinne i praca kobiet.

c) Czy istotnie jest niemożliwym i czy młode dziewczęta podziwiają tę opinię, i jednocześnie przygotowywać się do pracy zawodowej i do przyszłych obowiązków gospodarczych i rodzinnych?

ci głos. Niepowołany, nieproszony i bez najmniejszego tytułu peroruje.

Odezwali się kamienicznicy. Ci bronią wysokości czynszu w Z. U. P. U., a nawet fałszywie zestawianymi cyframi w swych artykułach uzasadniają konieczność wyższych stawek.

Wydaje nam się, że ten trzeci głos winien być starannie odrzucony od całości dyskusji, gdyż napewno poza zupełnie zbędnym zaostreniem sprawy panowie kamienicznicy nic nowego, obiektywnie słusznego nie wniosą.

Ostatnio dowiadujemy się, że Z. U. P. U. pracuje nad możliwością zmiany przepisu o sześciomiesięcznym czynszu gwarancyjnym.

Obecnie brana jest pod uwagę nowa forma zabezpieczenia w postaci równoważnej gwarancji udzielonej ze strony pracodawcy.

W sprawie czynszu Z. U. P. U. wyjaśnia, że wysokość jescze nie jest ściśle ustalona, bowiem podstawą obliczenia będzie nie ilość izb, a miara powierzchni.

d) Czy młode dziewczęta uważają, że przygotowanie zawodowe narzuca konieczność pracy zawodowej po zawarciu małżeństwie, czy też to przygotowanie traktują raczej, jako środek ochronny wobec niepewności losu, oraz jako rodzaj zabezpieczenia przyszłości swojej i swoich przyszłych dzieci.

e) Czy znane są wypadki pracy kobiet z burżuazji i klasy robotniczej bez koniecznej potrzeby materialnej. Jeśli tak to w jakich zawodach i dla jakich przyczyn?

f) Jaka jest Pani opinja o kobietach, które pracują zawodowo bez koniecznej potrzeby materialnej? Czy Pani uważa, że należałoby je namawiać do zaprzestania tej pracy? Czy też, przeciwnie, Pani sądzi, że rodzina i społeczeństwo zyskują na tych nowych wartościach, które one wnoszą do swojej pracy zawodowej? Czy sądzi Pani, że należałoby w tej sprawie wysnuwać jakieś ogólne wnioski?

Jeśli w zasadzie kobiety, jak i mężczyźni, mają niezaprzeczone prawo iść za głosem swoich upodobań i aspiracji, to niemniej prosimy o opinię Pani w sprawie stosunku pracy kobiet do rodziny i sytuacji ekonomicznej.

g) Prosimy o zdanie w sprawie proponowanych środków dla uzgodnienia pracy kobiet z pracą domową i obowiązkami macierzyńskimi, np. praca w domu, półdniówki etc.

Charakter tych pytań jest międzynarodowy. Byłoby rzeczą niezmiernie interesującą, gdyby i czytelniczki „Pracy” nadesłały wyczerpujące odpowiedzi na tę ankietę do redakcji — wyniki tych odpowiedzi mogłyby posłużyć stowarzyszeniom kobiecym do dalszej planowej ich akcji w tej ważnej dla całego świata kobiecego sprawie.

□□□□

Kon na lodzie

Nadzoru firma nie uzyskała

W tygodniu ubiegłym Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał prośbę T. A. Widzewskiej Manufaktury o odroczenie wyplat. Sąd odroczenia tego nie udzielił i zażądał różnych wyjaśnień i gwarancji.

Następnie posiedzenie w tej sprawie wyznaczono na koniec września r. b.

W motywach swych nieudzielenia odroczenia wyplat, czyli nadzoru sądowego — Sąd bardzo surowo potępił machinacje firmy.

Czytamy m. in. tam:

„Sąd przyszedł do przekonania, że firma petentka nie posiada wcale środków płynnych, ani niezbędnych zapasów surowca dla prowadzenia przedsiębiorstwa a także, że skład towarów, oszacowany

na zł. 7.356.152 pomijając to, że został oszacowany po cenach zbyt wygórowanych, obciążony jest jeszcze zastawem na rzecz banku na sumę dolarów 285.964,14 Również zdaniem Sądu, skład ten nie może służyć źródłem dla nadzorców sądowych, gdyż sprzedaż towarów po cenach wykazanych przez biegłych, nie może być dokonana inaczej jak z redukcją na 25 - 30 proc. (podali wyższe, niż faktyczne ceny — red.) co ujemnie odbiłoby się przede wszystkim na wierzycielach, a następnie na rynku miejscowym, rezultatem czego mogą wyniknąć niepożądane skutki dla całego przemysłu łódzkiego. Również nie znajduje Sąd widoków, by nadzorcy sądowi mogli korzystać z kredytów zarówno miejscowych, jak i zagranicznych, a w takim stanie rzeczy niema pewności, że pretensje Skarbu mogą być zaspokojone a robotnicy będą mieli warsztat pracy”.

○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○

Czy i jak Niemcy są przygotowane do wojny Pacyfistom świata poświęcamy

Podczas, gdy rozmaici ministrowie z Berty niemieckiej ostrzeżują Paryż, próbując, z jakiej odległości ta osławiona Berta dosięgnie Francji, nie od rzeczy będzie przyrzec się pokojowemu i zredukowanemu uzbrojeniu Niemiec. Mowy ministrów w Berlinie czy gdzieindziej będą bowiem tak długo pustym dźwiękiem, dopóki Francja nie zbierze głosu i dopóki inne państwa nie posłuchają tego głosu z należytą uwagą i poszanowaniem dla wykładanych przez Francję tez. By pozyskać krnąbrnych ministrów angielskich, Francja używa złotej przynęty, wabiąc ich: jeżeli będziecie grzeczni i posłuszni, otrzymacie tę piękną złotą zabawkę. Tak Anglikom jak i Niemcom ta złota francuska zabawka ogromnie się podoba.

Wróćmy jednak do rzeczywistości twardej. Przyjrzyjmy się realnie niebezpieczeństwu, jakie nam i światu grozi. Za suche cyfry wypada nam czytelników naszych przeprosić, że pozwalamy sobie nużyć ich. Lepiej jednak wiedzieć, „z kim okoliczność...”

Pamiętamy, że w 1914 r. Niemcy posiadały armię 786.000 ludzi, w czym było 34.000 oficerów, 110.000 podoficerów i 642.000 szeregowców. Do tego dochodziła marynarka wojenna w sile 73.000 ludzi. Budżet wojskowy wynosił w 1913 r. dwa milardy i 193 miliony marek, czyli 2.900 marek rocznie na żołnierza!

W 1914 r. zmobilizowano 4.000.000 ludzi, z czego w pole wyruszyło 2.100.000 oraz 800.000 koni. Rzecz jasna, że równolegle z tą siłą ludzką szła siła uzbrojenia. Pod koniec wojny armia niemiecka liczyła 8.180.000 ludzi, mimo 1.800.000 zabitych 4.500.000 rannych, z czego połowa wróciła do boju; oficerów było 180.000. Z tej liczby w polu było 4.150.000 wraz z kadrami.

Na szczęście jest to chrząst przeszłości, za którym jednak Niemcy bardzo tęsknią. Nas więcej obchodzi stan aktualny zbrojeń Niemiec i ich siły wojskowej.

Niezmiernie ciekawą jest rzeczą, ile Niemcy wydawali na budżet wojskowy po wojnie. Otóż w 1924-25 r. wynosił budżet armji 456 milionów marek, — z czego 352.000.000 marek było przeznaczony na wojsko lądowe, a 104.000.000 marek na marynarkę wojenną. Odtąd ten budżet sta-

le rośnie aż w 1930-31 r. wynosi 713.423.050 niemieckich marek złotych, — z czego 516.116.550 marek idzie na armję lądową a 197.306.500 marek na marynarkę wojenną. W 1930-31 przypada na jednego żołnierza Reichswehry: 6.200 marek; wojska lądowego: 5050 mk; marynarki wojennej 13 350 mk. W Niemczech są dozwolone t. zw. viirements budżetowe, które bez kontroli podlegają ministrowi wojny. Na te viirements poszło 194.000.000 marek czyli 27 proc. całego budżetu. Trzeba dodatkowo uwzględnić policję, opłacaną z budżetu minist. spraw wew. 195.000.000 marek, laboratorium gazów bojowych, 3.200.000 marek, instytut geograficzny 4.000.000 marek, archiwa wojskowe 1.400.000 marek, samopomoc techniczna 1.300.000 marek, wychowanie fizyczne 1.000.000 marek, organizacja sanitarna 50.000 marek. Są to organizmy wojskowe, nieopłacane z budżetu wojskowego. Do tego należy dodać lotnictwo, opłacane przez min. komunikacji, które w 1930-31 przeznaczono na ten pokojowy cel 45.777.550 marek. Oprócz tego toż ministerjum utrzymuje policję wodną za sumę 4.100.000 marek. Budowa gmachów wojskowych obciąża min. pracy i min. skarbu; min. spr. zagr. rozporządza sumą 7.300.000 marek na służbę informacyjną. Nawet ministerjum rolnictwa przyznania się skromną składką na cele militarystyczne pod niewinną przykrywką: stwarzania silników, co kosztuje 1.115.000 marek. Trzeba też uwzględnić t. zw. Osthilfe o charakterze zupełnie agresywno-militarnym, na który to cel przeznaczono na ostatnie pięciolecie 500.000.000 marek. Krótko mówiąc, ogólna suma wydatków na obronę państwa w Niemczech ubogich wynosi 1 1/2 miljarda marek złotych czyli więcej niż cały budżet naszego Państwa Półtora miljarda marek złotych wydają rozbrojone „ubogie” Niemcy na armję, czyli przeszło trzy miljardy złotych!

Budżet powyższy jest przeznaczony dla 115.000 Reichswehry! Zaprawdę jest to djamentowe wojsko!

Oprócz tych 115.000 Reichswehry, broni Reichu 90.000 policji umundurowanej i 20.000 nieumundurowanej; policji gminnej 30.000 ludzi; najwięcej policji przypada na Prusy, bo 82.000 ludzi. Policja ta jest niegorzej uzbrojona, kiedy ma samo-

chody pancerne (150 sztuk a każdy po 2 karabiny maszynowe); pamiętać jeszcze trzeba o żandarmerji, policji wodnej, kolejowej, pogranicznej.

Ażebym nie zatracali Niemcy ducha militarystycznego, mają cały szereg organizacji, podtrzymujących tego ducha. I tak Stahlhelm, liczący 8.000 związków, a członków ko. 1.200.000; narodowi socjaliści Hitlera posiadają oddziały szturmowe; związek wojskowy (Kyffhäuser) liczy 30.000 związków, a członków ca. 3.000.000; związki kawalerijskie około 2.000 z 70.000 członków; „Wehrwolf”, Jungdeutscher Orden obejmują młodzież. Oprócz wymienionych, jest jeszcze cały szereg przeróżnych związków a tak pomyślanych, że armja nie byłaby żadnej siły pomocniczej pozbawiona. Czyli bez przesady można powiedzieć, że wszystko w Niemczech jest związane ideą militarystycznego, agresywnego. Jeżeli uświadomimy sobie, że Reichswehra składa się z wytrawnych podoficerów i oficerów, czyli są to wyszlifowane kadry, a młodzież męska i żeńska ćwiczy się w związkach wojskowo-gimnastycznych, to będziemy mieli obraz dzisiejszych pokojowych Niemiec, rozbudowanych fabrycznie i opartych o stosy amunicji u siebie i w Sowietach nagromadzonych.

Wystarczy rzucić okiem na mapę rozmięszczeń wojska niemieckiego, aby się przekonać, że gros tej armji jest w poliu granic Polski. Do takich to „pacyfistycznych” Niemiec p. Ramsey Mac Donald ma zaufanie, takim to Niemcom chce Anglja podporządkować Europę. Cóż dziwnego, że Francja i Polska, a zwłaszcza Polska, musi się domagać najpoważniejszych gwarancji ze strony tak rozmiilitaryzowanych i wojaczką rozszalałych Niemiec!

Robotnik tylko we własnym, spółdzielczym sklepie kupować może. O tem pamiętajmy: to mówmy swoim żonom i córkom.

ZASTANÓW SIĘ!

Czy wolno Ci krzywdzić pismo przez zaleganie z opłatą prenumeraty? Czy wiesz o tem, że stajesz się gorszym od kapitalisty, jeśli ociążasz się z wykonaniem obowiązku każdego prenumeratora?

Zupełne flasko „antywojennego dnia” komunistów

Zapowiadane na dzień 1 sierpnia wielkie manifestacje komunistyczne z racji t. zw. „dnia antywojennego” ograniczyły się w rzeczywistości do nelicznych wystąpień drobnych grup i rozwieszenia kilkunastu transparentów. Demonstracje te z łatwością, bez użycia większych sił policyjnych, były zlikwidowane w zorodku. Naogół w całym państwie panował spokój.

W Łodzi i województwie łódzkim usiłowania komunistów w kierunku urzędzenia masówek i demonstracji — spełzły na niczem. W Łodzi, w kilku punktach miasta, agitatorzy komunistyczni starali się zorganizować masówkę, do czego jednak policja nie dopuściła. Zatrzymano ogółem 33 osoby, — które prowadziły agitację wśród robotników i bezrobotnych, lub też usiłowały wywieść transparenty z napisami antypaństwowymi. Także w zagłębiu węglowym komunistki starali się zorganizować demonstracje bezrobotnych, jednak bez rezultatu.

Świat na wesoło

SMIECH I UŚMIECH

Widzisz Stasiu, gdyby ta owieczka była posłuszna pasterzowi i nie oddalała się od trzody, nie byłaby pożarta. Czy nie-prawda?

Nie, proszę mamusi, bo wtedy my-byśmy ją pożarli.

Powiedz no mi Kipmani matka dała ci złotówkę i kazała ci przynieść litr mleka za 60 groszy, ile przyniesiesz reszty?

Nic. Jakto nic? 40 groszy jesteśmy winni w sklepiu, panie profesorze.

Od 10 dni nie miałem w ręku ani jednej gazety.

Dlaczego? Zwykle czytam je w biurze, teraz nie mam czasu, bo jestem na urlopie.

W RESTAURACJI Gość w restauracji: Dobra, już zaufaję że nie przyszedłem do pana już tydzień temu!

Restaurator: To mnie naprawdę cieszy, łaskawy panie!

Gość: A tak, bo wówczas befszytk zapewne był świeży.

KINO-TEATR POWSZECHNEJ Spółdzielni SPOŻYWCÓW Sienkiewicza 40.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. w soboty, niedziele i święta o godz. 2, 4, 6, 8 i 10 w. Na pierwszy seans ceny miejsc: I-sze i II-gie 60 groszy, III-cie 40 groszy. Bilety członkowskie ważne we wszystkie dni oraz w soboty niedziele i święta.

KINO W OGRODZIE

Dziś i dni następnych!

Potężny film morski p.g. scenarjusza Jerzego Brauna p.t.

Pod Banderą Miłości

Rzecz dzieje się w Gdyni, Gdańsku, Sopotach, na Helu i w Sztokholmie. Wrolach głównych: Marja Bogda i Zbyszko Sawan

NASTĘPNY PROGRAM

„SONIA - ZŁOTA RĄCZKA”

Kino-Teatr

„Przedwiośnie”

Żeromskiego 74, róg Kopernika.

CENY MIEJSC: zł. 1.20 90 gr. i 60 gr. Na 1 seans wszystkie miejsca po 50 gr. Początek seansów o g. 4 pp. W soboty, niedziele i święta o 2 p. p. Ostatni o godz. 10 wiecz.

Dziś i dni następnych!

„POGANIN”

Zakrojony na olbrzymią skalę arcyfilm o rewelacyjnej treści i najpiękniejszym tle czarownych wysp. Polinezyjskich. Realizacja W. S. DYKE'A. Nad program: **Aktualności filmowe.** — Następny program: **„LOKOMOTYWA 2329”.** — Muzyka p. A. Czudnowskiego. —

Dziś i dni następnych!

W rolach głównych: **Ramon Novarro, Renee Adoree, Doothy Janis.**

KINO-TEATR DŹWIĘKOWY!

LUONA

Początek seansów o godz. 8.30 p. p. w soboty i niedziele o godz. 12-wiecz. w poł., ostatni o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: Na 1 seans od 1 zł. w sobotę i niedz. od 12-3 75 gr. i 1 zł.

Dziś i dni następnych.

Trumfalny romans śpiewających gwiazd.

„JASKRAWE MOTYLE”

Melodyjna sztuka miłosna w wykonaniu doskonałej pary kochanków

Role główne: **BESSIE LOVE i CHARLESA KING**

Karty premjowe po 1 zł. — ważne na wszystkie miejsca.

Na porankach 50 groszy i 75 groszy